

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 762/15, z powództwa T. C. przeciwko B. B. o zapłatę tytułem zachowku kwoty 55.833 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. przyznał i nakazał wypłacić adwokatowi M. P. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 4.428 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, w tym kwotę 829 zł tytułem zwrotu podatku od towarów i usług;
4. obciążył nieuiszczonymi kosztami sądowymi Skarb Państwa.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

Powód T. C. jest synem spadkodawcy A. C. (1). Prawomocnym postanowieniem z dnia 8 września 2011 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I Ns 1376/09, stwierdził, że spadek po A. C. (1), synu J. i G., zmarłym w dniu 16 września 2009 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 28 listopada 2009 roku, nabyła jego żona B. B., córka P. i Z. M. – w całości.

A. C. (1) sporządził w dniu 28 listopada 2008 roku, przed notariuszem w Z. B. J. (1) testament, w którym do całości spadku powołał B. B., oświadczając jednocześnie, że wydziedzicza swoje dzieci z małżeństwa z byłą żoną E. C. - syna T. C. i A. C. (2) z powodu niedopełnienia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, nie interesowania się jego losem.

Do kręgu spadkobierców ustawowych po A. C. (1) należą: jego dzieci T. C. i A. C. (2) oraz żona B. B..

W skład masy majątkowej po A. C. (1) wchodzi udział wynoszący 1/2 części w prawie własności zabudowanej nieruchomości gruntowej: działki numer (...) wraz z budynkiem mieszkalnym, położonej w Ł. przy ul. (...), dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...) i działki numer (...) położonej w Ł. przy ulicy (...), dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...). Wartość przedmiotowej nieruchomości wynosi 670.000 zł a wartość udziału A. C. (1) wynoszącego 1/2 części ww. nieruchomości 335.000 zł.

A. C. (1) był dumny ze swojego syna T. C., interesował się jego życiem i wielokrotnie mu pomagał. Był wymagającym, lecz oddanym ojcem. Z uwagi na swój zawód A. C. (1) często pracował poza domem. Dodatkowo, chcąc zarobić na budowę domu, wyjechał do pracy w Niemczech, gdzie przebywał przez okres około 5 lat. Dzieci odwiedziły go podczas pobytu zagranicą.

Konflikt powoda z ojcem rozpoczął się na tle konfliktu jego rodziców, którzy nie potrafili wypracować wspólnego podejścia do wychowania dzieci. Następnie zaczął eskalować z uwagi na problemy powoda z narkotykami, kłopotami w nauce i złym towarzystwem. A. C. (1) starał się pomóc synowi skończyć z problemem narkotykowym. W tym celu zrezygnował z pracy. Relacje między powodem z jego ojcem były burzliwe. W dzieciństwie A. C. (1) stosował wobec dzieci kary cielesne. W późniejszym okresie na tle sporów – między innymi o narkotyki - dochodziło między A. C. (1) a jego synem do przemocy fizycznej. Będąc w związku małżeńskim z matką powoda, A. C. (1) wybudował dom przy ul. (...) w Ł.. Nieruchomość tę małżonkom darowali rodzice E. J. R. i E. R.. Po rozstaniu się małżonków państwo

R. próbowali odwołać darowiznę dokonaną na rzecz A. S. z ich powództwa o odwołanie darowizny obejmującej przedmiotową nieruchomość toczyła się przez Sąd Okręgowy w Łodzi pod sygnaturą I C 208/11 została jednak umorzona z uwagi na cofnięcie powództwa.

W konflikcie między rodzicami powód i A. C. (2) opowiedzieli się po stronie matki. W listopadzie 2008 roku u A. C. (1) zdiagnozowano nowotwór złośliwy żołądka. Powód nie miał wtedy dobrych relacji z ojcem. A. C. (1) był rozczarowany tym, że jego dzieci – nawet po tym jak dowiedziały się o jego chorobie - nie interesowały się jego losem, nie szukały z nim kontaktu. Bardzo liczył na choćby telefoniczny kontakt z nimi. Źle znosił informacje o tym, że żadne z dzieci nie dzwoniło zapytać o jego zdrowie.

Powód i jego siostra rzadko odwiedzali ojca w czasie choroby nowotworowej. Powód mieszkał w tym okresie w Anglii – przyjechał do Polski trzykrotnie. Powód nie odwiedził ojca w szpitalu po operacji usunięcia żołądka Nie dzwonił również aby zapytać o jej przebieg. Dzień przed operacją w grudniu 2008 roku zadzwoniła córka A. C. (2) z pretensjami dotyczącymi sprawy o podział majątku. W czasie kiedy powód przebywał w Polsce odwiedzał ojca. Korzystał wtedy z pomocy A. C. (1) – używał jego komputera, by napisać pracę magisterską. Ojciec mimo zaawansowanej choroby zawiózł go do lekarza, w celu zbadania skręconej kostki. Powód potrafił przekładać wizyty u ojca, odwoływać je z uwagi na swoje „zobowiązania” towarzyskie.

Stałą opiekę nad A. C. (1) w trakcie jego choroby sprawowała pozwana B. B., która wspierała go również finansowo. A. C. (1) był wdzięczny za pomoc, jaką uzyskał od B. B. – chciał aby należna mu część majątku z pierwszego małżeństwa przypadła jej.

W styczniu 2009 roku A. C. (1) obchodził imieniny. W przyjęciu imieninowym uczestniczyli T. i A. C. (2). W czasie tej uroczystości doszło do sytuacji, w której A. C. (1) w obecności swojej siostry B. F. uklęknął przed dziećmi i przeprosił za to, że nie był idealnym ojcem. A. i T. C. również przeprosili ojca. Syn przeprosił za to, że przez wiele lat był agresywny. W czasie przyjęcia imieninowego A. C. (1) dostał od dzieci pieniądze.

Po tym wydarzeniu powód przyjechał do Polski dwukrotnie – na przełomie kwietnia i maja 2009 roku i pod koniec lata w 2009 roku, kiedy to został przez dwa tygodnie. W tym czasie regularnie odwiedzał ojca. Pozwana prosiła T. C. aby dzwonił i dowiadywał się o stan ojca, ale pomimo złożonej obietnicy po wyjeździe do Anglii powód nie zadzwonił, aż do śmierci ojca.

T. C. uczestniczył w pogrzebie ojca. Nie uczestniczył w konsolacji, gdyż nie został zaproszony przez B. B..

Postępowanie o podział majątku wspólnego byłych małżonków A. C. (1) i E. C. oraz o zniesienie współwłasności zostało prawomocnie zakończone.

Jako podstawę prawną oceny zasadności żądania pozwu Sąd Rejonowy przyjął przepis art. 991 k.c., art. 1008 k.c. i art. 1010 § 1 k.c. W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że zachowanie powoda i jego stosunek względem spadkodawcy wyczerpywały przesłanki wydziedziczenia zawarte w art. 1008 pkt 3 k.c. Zdaniem Sądu I instancji powód poprzez trwałe zaniechanie utrzymywania ze spadkodawcą stałych kontaktów osobistych istotnie doprowadził do znacznego rozluźnienia łączącej go z ojcem więzi rodzinnej, przy czym powyższe zachowanie powoda nosiło cechy uporczywości. W ocenie Sądu Rejonowego ww. przyczyny wydziedziczenia powoda istniały zarówno przed sporządzeniem przez A. C. (1) testamentu, jak i w dacie jego sporządzenia, czyniąc wydziedziczenie skutecznym. Zdaniem Sądu powód nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów pozwalających na przyjęcie, że pomiędzy powodem i jego zmarłym ojcem doszło do skutecznego przebaczenia, choć od daty sporządzenia testamentu do chwili śmierci A. C. (1) minęło ponad 8 miesięcy i niewątpliwie był to czas, w którym spadkodawca mógł zmienić swoją wolę, do czego jednak nie doszło, co – w ocenie Sądu I instancji – uzasadnia uznanie, że trwałej poprawy więzi między powodem, a ojcem nie było.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód T. C. zaskarżając go w zakresie punktu 1. i 2. sentencji. Wyrokowi Sądu Rejonowego skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 5 k.c. polegające na zaakceptowaniu wydziedziczenia powoda sprzecznego zasadami współżycia społecznego funkcjonującymi w społeczeństwie, a mianowicie zasadą ochrony rodziny i nieakceptowalnego społecznie pomijania dzieci przy spadkobranium;

b) art. 1008 pkt. 3 k.c. poprzez błędną interpretację uporczywego nie dopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych polegających na nieinteresowaniu się losem spadkodawcy podczas, gdy nie ma to oparcia w zebranym w sprawie materiale dowodowym, z którego wynika, że powód odwiedzał ojca podczas wizyt w Polsce, pomagał mu finansowo w leczeniu, utrzymywał kontakt telefoniczny oraz uczestniczył w uroczystości pogrzebowej - postępowaniu temu nie sposób przypisać cechy uporczywości;

c) art. 1010 §1 k.c. polegające na błędnej interpretacji, a w konsekwencji niezastosowaniu i przyjęciu, że wydziedziczenie powoda przez spadkodawcę jest zasadne podczas, gdy spadkodawca przebaczył uprawnionemu do zachowku.

2. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy, której skutkiem jest błędne ustalenie faktyczne, polegające na przyjęciu, że:

- powód nie odwiedzał ojca w szpitalu pomimo licznych jego tam pobytów i operacji podczas, gdy spadkodawca przechodził jedną operację w grudniu 2008 roku, natomiast powód w tym czasie pracował w L. i odwiedzał ojca podczas każdej wizyty w Polsce: podczas imienin w styczniu 2009 roku, na przełomie maja i czerwca oraz na przełomie sierpnia i września 2009;

- powód nie interesował się losem ojca nawet w obliczu wiedzy o terminalnej chorobie podczas, gdy powód odwiedzał ojca i wspierał finansowo jego leczenie o czym zeznają świadkowie: E. C. (karta 89), A. C. (2) (karta 91), H. M. (1) (karta 92), D. R. (karta 92), I. C. (karta 124), B. F. (karta 127 i 128), J. R. (karta 130), H. M. (2) (karta 131), T. M. (karta 132), B. J. (2) (karta 134);

- żaden z przesłuchanych świadków, nie miał wiedzy o poprawie relacji spadkodawcy i syna po sporządzeniu testamentu, podczas gdy świadek T. M. zeznaje (karta 132) „Pan A. raczej przed tym pojednaniem skarżył się na syna. Po pojednaniu raczej to nie miało miejsca

- powód nie interesował się stanem zdrowia ojca, podczas gdy powód czynił ustalenia w tym zakresie z kuzynem który jest podwładnym prof. Dzikiego, który operował spadkodawcę dowód: zeznania świadka A. C. (2) (karta 91) oraz podczas rozmów z ojcem dowód: zeznania świadka D. R. (karta 93).

W kontekście powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa advokackiego udzielonego powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 marca 2017 r. pełnomocnicy procesowi stron podtrzymali stanowiska procesowe wyrażone w apelacji oraz w odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu w całości.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Ustosunkowując się merytorycznie do podniesionych w apelacji zarzutów na wstępie koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej oceny zgromadzonych dowodów.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziiego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Strona zatem, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, nawet jeśli jej ocena jest przekonująca. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który - zdaniem skarżącego - odpowiada rzeczywistości. Taki sposób podważenia sędziowskiej oceny, nawet jeśli może ona budzić pewne zastrzeżenia, co od zasady traktowany jest jako zwykła polemika, która nie może odnieść jednak skutku. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, przeciwnie – konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem wykazać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki zatem skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że - wbrew twierdzeniom skarżącego - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony w toku postępowania rozpoznawczego materiał dowodowy, obejmujący dokumenty, zeznania świadków oraz stron i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty (bez jakiegokolwiek uzasadnienia w apelacji) stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału

dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy, korzystnego dla skarżącego, stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dochodzonego pozwem roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny.

Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem winny być przepisy art. 991 k.c., art. 1008 k.c. i art. 1010 § 1 k.c.

Prawidłowo Sąd Rejonowy zaliczył powoda, na podstawie art. 991 k.c., do kręgu spadkobierców ustawowych uprawnionych do zachowku po zmarłym A. C. (1).

W ocenie Sądu Okręgowego - wbrew zarzutom apelacji – Sąd I instancji właściwie zastosował przepis art. 1008 pkt 3 k.c. dochodząc do wniosku, że ustalone szczegółowo w toku postępowania dowodowego zachowanie powoda wyczerpywało znamiona uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, a stan ten istniał zarówno przed datą sporządzenia przez A. C. (1) testamentu, jak i w dacie jego sporządzenia, tj. w dniu 28 listopada 2008 r. Odwołując się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do judykatów sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy właściwie zinterpretował poczynione ustalenia faktyczne dotyczące wieloletniej relacji powoda z jego zmarłym ojcem jako długotrwały okres, w którym powód negował spadkodawcę, buntował się przeciwko niemu, nie szanował go, unikał kontaktu z nim oraz nie wykazywał zainteresowania jego losem i stanem zdrowia. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że powyższe zachowanie powoda - przynajmniej do dnia sporządzenia testamentu - wywoływało u spadkodawcy poczucie głębokiego rozżalenia, rozczarowania i zawodu. Konsekwencją powyższego była w pełni trafna konstatacja Sądu Rejonowego o skuteczności wydziedziczenia powoda dokonanego w testamencie notarialnym z dnia 28 listopada 2008 r.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie również w zakresie podniesionego w niej zarzutu naruszenia przepisu art. 1010 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten nie może odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku już choćby z tej przyczyny, że sama niezgodność (na co powołuje się skarżący) dokonanej przez Sąd I instancji interpretacji ww. przepisu z interpretacją przyjętą w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1971 r. nie przesądza o wadliwości interpretacji, która legła u podstaw zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela stanowisko, zgodnie z którym w przypadku sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zawierającego postanowienie o wydziedziczeniu, późniejsze uchylene skutków prawnych tego wydziedziczenia możliwe jest wyłącznie na skutek przebaczenia przez testatora, które przybierze postać nowego testamentu, w którym odwoła on w całości wcześniejszy testament lub odwoła zawarte w uprzednio sporządzonym testamencie wydziedziczenie. Uzasadnieniem powyższego stanowiska jest przekonująca jurydycznie argumentacja odwołująca się do faktu, że oświadczenie o wydziedziczeniu jest elementem treści testamentu oraz do treści przepisów art. 943, 946 i 947 k.c. dotyczących dopuszczalności i sposobów zmiany rozrządzeń testamentowych. W konsekwencji powyższego uznać należy, że pozatestamentewa forma przebaczenia dopuszczalna jest wyłącznie przed sporządzeniem testamentu.

W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy testament z wydziedziczeniem został sporządzony w dniu 28 listopada 2008 r., zaś akt pojednania, do jakiego doszło pomiędzy powodem oraz jego zmarłym ojcem podczas uroczystości rodzinnej z okazji imienin spadkodawcy, miał miejsce dopiero w styczniu 2009 r. Oznacza to, że ww. pojednanie dla zniweczenia skutków wcześniejszego wydziedziczenia wymagało nadania mu jednej z przewidzianych w art. 946 k.c. form odwołania testamentu, tj. sporządzenia przez spadkodawcę nowego testamentu, zniszczenia lub pozbawienia cech ważności dotychczasowego testamentu w zamiarze jego odwołania lub też dokonania w dotychczasowym testamencie zmian jego treści odzwierciedlających wolę odwołania wydziedziczenia. Jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy spadkodawca – pomimo upływu ponad ośmiu miesięcy czasu od daty ww. pojednania do daty jego śmierci – nie podjął jednak jakichkolwiek zmierzających do tego czynności. Całkowicie trafna jest zatem konstatacja Sądu

I instancji, że pomiędzy powodem i jego zmarłym ojcem nie doszło do skutecznego przebaczenia, które uchylałoby skutki uprzednio dokonanego wydziedziczenia.

Na koniec Sąd Okręgowy nie podziela również zasadności podniesionego przez powoda w apelacji zarzutu niezgodności wydziedziczenia go przez spadkodawcę z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c., tj. zasady ochrony rodziny i nieakceptowalnego społecznie pomijania dzieci przy spadkobranii. Wprawdzie z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych wynika, że pod koniec życia spadkodawcy A. C. (1) relacje pomiędzy nim i powodem unormowały się i uległy pewnej poprawie (czego przejawem było ich wzajemne pojednanie podczas uroczystości rodzinnej z okazji imienin spadkodawcy w styczniu 2009 oraz odwiedziny spadkodawcy przez powoda po jego przyjeździe do Polski z Anglii na przełomie kwietnia i maja 2009 r. oraz późniejsze codzienne odwiedziny na przełomie sierpnia i września 2009 r.), jednak nie można zapominać o tym, że w okresie wcześniejszym (przed datą zdiagnozowania choroby nowotworowej u spadkodawcy w listopadzie 2008 r.) przez wiele lat zachowanie powoda nosiło znamiona uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Wydziedziczenia powoda przez spadkodawcę nie sposób więc zakwalifikować jako nadużycia prawa. Poza tym formułowanie roszczenia w oparciu o treść art. 5 k.c., a więc klauzulę generalną służącą obronie przed roszczeniami sprzecznymi z zasadami współżycia społecznego, jest niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd II instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu uznając powoda za stronę w całości przegrywającą postępowanie w przedmiotowej sprawie. Zgodnie zaś z treścią art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Z tego tytułu Sąd Okręgowy w punkcie 2 wyroku zasądził od powoda T. C. na rzecz pozwanej B. B. kwotę 3.600 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu odwoławczym. Wysokość tego wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanej Sąd ustalił na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku poz. 1800).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 3 wyroku przyznając i nakazując wypłacić z tego tytułu adw. M. P. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 4.428 zł. Wysokość ww. kosztów Sąd ustalił na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 1 i ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 roku poz. 1801).